

Kolendo, Jerzy

"Ellinskije prowincii Bałkanskogo połuostrowa wo wtorom wiekie naszej ery", O. W. Kudriawcew, Moskwa 1954 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 46/4, 634-638

1955

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

O. W. Kudriawcew, *Ellinskie prowincje Bałkańskiego półwostrowa wo wtorom wiekie naszej ery*. Izdatielstwo Akademii Nauk SSSR, Moskwa 1954, s. 364, 1 mapa.

Studia nad historią prowincji cesarstwa rzymskiego, których przykładem jest książka Kudriawcewa, przyciągały już od dawna uwagę badaczy słusznie widzących w nich klucz do zrozumienia historii ostatnich wieków istnienia świata starożytnego oraz do wyjaśnienia przyczyn jego upadku.

Prace tego typu, ukazujące proces rozwoju ludów wchodzących w skład imperium pozwalają przede wszystkim na zerwanie z tradycyjnym ujmowaniem tego okresu jako historii poszczególnych władców, lub co najwyżej klas panujących Rzymu. Dokładne, monograficzne studia nad poszczególnymi prowincjami są również jedyną drogą prowadzącą do głębszego poznania stosunków gospodarczo-społecznych cesarstwa rzymskiego, które nie posiadając wspólnej bazy ekonomicznej, stanowiło tylko wojskowo-administracyjny związek ludów znajdujących się na najrozmaitszych szczeblach rozwoju. Obok bowiem terenów, na których oznaki kryzysu niewolniczego sposobu produkcji występują już wyraźnie, mamy całe obszary wkraczające dopiero na drogę rozwoju stosunków niewolniczych, lub nawet znajdujące się na etapie rozkładu wspólnoty pierwotnej. Nie można więc, mimo silnych tendencji unifikacyjnych, rozpatrywać cesarstwa jako całości, bez wykazania w jaki sposób ogólne prawidłowości rozwojowe przejawiały się na terenie poszczególnych prowincji, bez wykazania ich specyfiki.

Książka Kudriawcewa postawiła sobie takie zadanie w odniesieniu do greckich prowincji półw. Bałkańskiego, tj. Achai, Epiru i Macedonii. Zasięg chronologiczny pracy ograniczony jest zasadniczo do II w. n. e., chociaż autor niejednokrotnie nawiązuje i do okresu poprzedniego. Wybór ten nie jest przypadkowy: II w. n. e., panowanie Antoninów uchodzi powszechnie za okres najświetniejszego rozwoju wewnętrznego cesarstwa. Wprawdzie Grecja nie odgrywała już w tym czasie żadnej roli w życiu gospodarczym i politycznym, zachowując tylko częściowo swe dawne znaczenie jako jedno z najważniejszych centrów kulturalnych w basenie m. Śródziemnego, kraj ten jednak zasługuje na specjalną uwagę ze względu na to, że tutaj stosunki niewolnicze występowały w najbardziej rozwiniętej formie, a kryzys niewolniczego sposobu produkcji rozpoczął się wcześniej niż w innych prowincjach cesarstwa.

Książka, której poszczególne fragmenty były publikowane już poprzednio na łamach „Więstnika Driewniej Istorii”¹ składa się z 3 zasadniczych części. Pierwsza, jak gdyby wstępna, szkicuje najogólniejsze linie rozwojowe Grecji i Rzymu, oraz ustala miejsce greckich prowincji półw. Bałkańskiego w całokształcie życia cesarstwa. Pozostałe części stanowią systematyczny przegląd poszczególnych dziedzin życia prowincji Achai oraz Epiru i Macedonii.

Na specjalną uwagę zasługuje część wstępna poruszająca szereg zagadnień, które między innymi były przedmiotem toczącej się ostatnio na łamach „Więstnika Driewniej Istorii”² dyskusji dotyczącej problemu upadku świata starożytnego. Do najciekawszych koncepcji wysuniętych tutaj należałoby zaliczyć analizę kryzysu *polis* i kryzysu niewolniczego sposobu produkcji. Autor stara się dać tutaj próbę uściśle-

¹ Wtorżenie Kostobokow w bałkańskie prowincje Rzymskiej Impierii, „Więstnik Driewniej Istorii” 1950, nr 3 (33), s. 56; *Gerod Attik i socjalnaja borba w Afinach*, „Więstnik Driewniej Istorii” 1951, nr 3 (37), s. 55; *Achaja w systemie rzymskiej prowincjonalnej polityki*, „Więstnik Driewniej Istorii” 1952, nr 2 (40), s. 79; *Zapustienie Ellady w pieriod impierii*, „Więstnik Driewniej Istorii” 1953, nr 2 (44), s. 37.

² Sprawozdanie w „Kwartalniku Historycznym” t. LXII, nr 3, 1955, s. 218—225.

nia tych zasadniczych pojęć. Objawy kryzysu *polis*, tej podstawowej jednostki społecznej i politycznej świata starożytnego, pojawiły się w Grecji na przełomie IV i III w. p.n.e. W Rzymie jego początki datują się już na II poł. III w. p.n.e., a przybierają na sile w II i I w. p.n.e., stając się podstawową przyczyną powstawania pryncypatu. Istotą tych wszystkich b. skomplikowanych przemian, przybierających w każdym z tych krajów odrębne formy jest proces koncentracji ziemi oraz wypierania pracy wolnej zarówno z rolnictwa, jak i rzemiosła. Kryzys *polis* wywołany dalszym rozwojem niewolnictwa oraz stosunków towarowo-pieniężnych nie może być rozpatrywany jako przejaw kryzysu całego niewolniczego sposobu produkcji. Przeciwnie, jak z naciskiem podkreśla autor, jest to konieczny etap dla dalszego rozwoju stosunków niewolniczych. Z drugiej jednak strony proces wypierania drobnych, wolnych wytwórców zaostrza wszystkie sprzeczności niewolniczego sposobu produkcji i w rezultacie prowadzi do jego kryzysu. Najwcześniej wybucha on w starych centrach produkcji niewolniczej, takich jak Grecja czy Italia. W pierwszym z tych krajów pewne objawy kryzysu niewolniczego sposobu produkcji pojawiają się już w II poł. okresu hellenistycznego. Częste wyzwalanie niewolników poświadczane dla tego okresu przez inskrypcje delfickie dowodzi, że wyzysk ich pracy stał się już mniej opłacalny. O istnieniu podobnej tendencji w Italii świadczą wzmianki o kolonacie pochodzące już z I w. p. n. e. Jednak te elementy, z których w kilka wieków później rozwinęły się stosunki feudalne były jeszcze zbyt słabe. Jedynym realnym sposobem przewyciężenia kryzysu niewolniczego sposobu produkcji był dalszy ekstensywny jego rozwój. Proces ten polegał na wprowadzeniu bardziej rozwiniętych form gospodarczo-społecznych na terytoriach, gdzie utrzymywały się jeszcze przeżytki ustroju wspólnoty pierwotnej. Prowadziło to najczęściej do romanizacji czy hellenizacji tych krajów.

Zrozumiałe jest, że powyżej zreferowane koncepcje, których pokryciem tylko częściowo mogą być szczegółowe partie książki, noszą siłą rzeczy charakter hipotezy. Wymagają one jeszcze poważnej dyskusji i skonfrontowania ze znacznie szerszym materiałem źródłowym. Niestety na skutek bardzo szkicowej formy tej części niektóre stwierdzenia autora nie są zbyt jasne. Nie zawsze wiadomo, na jakiej podstawie przeprowadza się paralelne zestawienia Grecji i Rzymu (np. Kuriusz Dentatus a demokracja grecka na s. 13). Zacieśnienie zainteresowań tylko do terenów Grecji właściwej prowadzi do pewnych uproszczeń historii hellenizmu. Nie jest również słuszne stwierdzenie, że równy podział ziemi był cechą charakterystyczną klasycznej *polis* (s. 18), czemu nawet sam autor przeczy mówiąc o wielkiej własności ziemskiej będącej podstawą gospodarczą arystokracji tego okresu (s. 13). Te wszystkie zastrzeżenia nie umniejszają jednak wartości tej części pracy, która stanowiąc syntetyczne ujęcie ogromnego materiału historycznego wnosi sporo nowych sformułowań.

Większa część książki (s. 53—286) poświęcona jest prowincji Achai. Autor na konkretnym materiale źródłowym analizuje tutaj przedstawione ogólnie we wstępnych rozdziałach przyczyny i przejawy kryzysu niewolniczego sposobu produkcji na tym terenie. Specyfika Grecji polegała, zdaniem autora, na tym, że wprawdzie najwcześniej niewolnictwo tutaj wyczerpało całkowicie możliwości swego dalszego rozwoju, lecz jednocześnie cały splot czynników uniemożliwiał przejście do feudalizmu. Nie istniała tutaj wielka własność ziemska, na terenie której najwcześniej pojawiły się elementy nowego sposobu produkcji. Brak było również przeżytków wspólnoty pierwotnej, czy niewolnictwa typu wschodniego, które ułatwiały przejście do feudalizmu na terenie M. Azji czy Egiptu. Nie bez znaczenia był również fakt, że w prowincjach sąsiadujących z Achają, które znajdowały się na znacz-

nie niższym etapie rozwoju, dopiero w tym okresie zaczynają się rozwijać stosunki niewolnicze. Dlatego też Achaja w omawianym okresie znajdowała się w stanie całkowitego upadku. Najbardziej widocznym przejawem tego procesu był katastrofalny spadek liczby ludności podkreślany przez wszystkich autorów starożytnych. W przeciwieństwie do szeregu hiperkrytycznie nastawionych badaczy Kudriawcew uważa, że przekazy te odzwierciedlają ówczesny stan rzeczy. Jednocześnie zaś wykazując w jaki sposób stosunki gospodarczo-społeczne Grecji prowadzą w rezultacie do jej katastrofalnego wyludnienia rozprawia się z koncepcjami pewnych historyków burżuazyjnych (S e e k), którzy czynnikami demograficznymi chcieli tłumaczyć upadek świata antycznego.

W stosunkach agrarnych kryzys niewolniczego sposobu produkcji odbijał się w ten sposób, że przeważająca część ziemi leżała odłogiem, lub co najwyżej była wykorzystywana tylko w minimalnym stopniu, jako pastwiska dla bydła. Jedynie w okolicy większych miast utrzymywała się jeszcze intensywna gospodarka rolna produkująca nawet częściowo na eksport. Co się tyczy struktury własnościowej, to drobna gospodarka chłopska zanikła zupełnie. Już bowiem w poprzednich okresach rozwoju historycznego Grecji przeważająca część ziemi znalazła się w rękach wielkich właścicieli. Proces koncentracji nie doprowadził jednak do powstania rozległych latyfundiów, a jedynie do skupiania szeregu drobnych posiadłości w rękach poszczególnych przedstawicieli tzw. arystokracji prowincjonalnej. Na ziemi tych wielkich posiadaczy pracowali niewolnicy, wyzwolenicy oraz wolni dzierżawcy. Autor podkreśla jednak, że w Grecji nie istniały dogodne warunki do rozwoju kolonatu, który, jego zdaniem, jako nowe jakościowo zjawisko nie może być rozpatrywany w charakterze zmodyfikowanego niewolnictwa. Omawiany kryzys dotknął również i rzemiosło greckie, które w okresie cesarstwa, poza sporządzaniem kopii dzieł sztuki nie odgrywało już żadnej większej roli w całości życia gospodarczego. Było to w głównej mierze spowodowane kurczeniem się rynku wewnętrznego w rezultacie zaniku drobnych wolnych wytwórców. Do tego dochodzi jeszcze utrata rynków zewnętrznych, jako wynik decentralizacji rzemiosła i powstania nowych ośrodków produkcyjnych. Co się tyczy niewolników, to liczba ich, zwłaszcza w niektórych większych ośrodkach jest jeszcze dość znaczna. Jednak takie zjawiska, jak zmniejszenie się liczby niewolników, poważne trudności w ich nabywaniu, wyzwalamie i wypuszczanie na *peculium*, występujące zresztą i w innych prowincjach, świadczą o kryzysie niewolniczego sposobu produkcji na tym terenie.

Bardzo szeroko potraktowana jest problematyka miast, w których skupiała się przeważająca część ludności Achai. Autor podkreśla szczególnie wysoki stopień dyferencjacji społecznej, co w rezultacie prowadzi do tego, że walka klasowa przybiera tutaj b. ostre formy.

Panowanie rzymskie w Achai odegrało inną rolę, niż w pozostałych prowincjach cesarstwa, gdzie mimo silnej eksploatacji ludności miejscowej mogło być czynnikiem ułatwiającym dalszy rozwój sił wytwórczych. W przeżywającej kryzys niewolniczego sposobu produkcji Grecji, jedynie przyczyniało się ono do petryfikacji istniejących stosunków, oraz było czynnikiem zabezpieczającym utrzymanie się przy władzy rządzących grup oligarchicznych. Główną siłą, na której opierała się władza rzymska w Achai, podobnie zresztą jak i gdzie indziej była arystokracja prowincjonalna. Warstwa ta szybko zdobywa prawa obywatelstwa, poszczególni jej przedstawiciele piastują urzędy rzymskie, a nawet wchodzi do senatu. Autor pokazuje te procesy na przykładzie wybitnego przedstawiciela tzw. II sofistyki a jednocześnie jednego z najbogatszych ludzi swoich czasów — Heroda Attyka. Uzależ-

niwszy od siebie całkowicie swe rodzinne Ateny, jednocześnie posiada on znaczne wpływy w Rzymie. Postać jego może być najlepszym przykładem tendencji polegającej na dopuszczaniu arystokracji prowincjonalnej do udziału w rządzeniu, a nawet na zlewaniu się jej z arystokracją rzymską w jedną rządzącą grupę. Proces ten był dowodem rosnącego znaczenia wszystkich prowincji w całokształcie życia cesarstwa.

W odniesieniu do Achai działały jednak inne przyczyny powodujące specjalne zainteresowanie się władzy rzymskiej tym terytorium. Przejawem tego były prócz filoheleńskich sympatii poszczególnych cesarzy (zwł. Hadriana) również próby stworzenia organizacji jednoczącej wszystkich Greków z centrum w Achai. Nie było to tylko wywołane, jak to podkreśla autor, pobudkami natury romantycznej, a stanowiło czynnik pewnej określonej koncepcji politycznej. Rzym popierał cywilizację helleńską widząc w niej czynnik ułatwiający unifikację wschodnich prowincji cesarstwa. Musiało to siłą rzeczy wywrzeć pewien wpływ na położenie Achai, która była przecież centrum tej cywilizacji i która też w znacznej mierze dostarczała kadr rzymskiej administracji tej części imperium.

Specjalny rozdział poświęca autor mało znanemu wydarzeniu, jakim był napad plemienia Kostoboków, datowany na podstawie b. skrupulatnej analizy źródeł na r. 170. Był to fragment wielkiego starcia państwa rzymskiego ze światem barbarzyńskim znanego pod nazwą wojen markomańskich. Napad Kostoboków, którzy z krajów naddunajskich swobodnie dotarli aż do Eleusis w Attyce świadczy dobitnie o słabości wewnętrznej cesarstwa w okresie uchodzącym za okres jego świetności. Na specjalną uwagę zasługuje analiza etnicznej przynależności Kostoboków, uważanych najczęściej za lud tracki, sarmacki czy też celtycki. Autor po rozpatrzeniu zaludnienia ziem na północ od Kampat skłania się do uznania ich za plemię słowiańskie.

Sporo miejsca poświęcono kulturze w związku z rolą jaką odgrywała Grecja będąc jednym z najważniejszych centrów kulturalnych całego basenu M. Śródziemnego. Jednak i tu można zaobserwować upadek ogarniający i inne dziedziny życia. Najwybitniejsi pisarze i filozofowie działający na tym terenie pochodzą najczęściej z innych prowincji. Literatura, sztuka, nauka i filozofia nie posiadają żadnej oryginalności ograniczając się jedynie do kopiowania, przetwarzania i porządkowania osiągniętych już zdobyczy. Najistotniejszą cechą całej ideologii staje się tzw. archaizm, ciągle nawiązywanie do okresu dawnej świetności Grecji. Również i zasięg kultury, która staje się coraz bardziej arystokratyczna ulega znacznemu zwężeniu. Autor zwraca również uwagę na proces zbliżania się kultury greckiej i rzymskiej, będący ideologicznym odbiciem zlewania się górnych warstw cesarstwa w jedną rządzącą grupę. Jednym z widocznych przejawów tego zjawiska może być używanie jęz. greckiego przez pisarzy pochodzących z zachodnich części cesarstwa i odwrotnie, w zależności tylko od gatunku literackiego.

Szkoda tylko, że autor opisując proces powstawania synkretycznej kultury cesarstwa nie zwrócił uwagi na pewne przeciwstawne tendencje, naturalnie znacznie słabsze, lecz niemniej przeto uchwytnie w materiale źródłowym. Właśnie w tym okresie, w związku z opisaną przez autora falą archaizmu występuje u Greków pewne poczucie wyższości wobec Rzymian. Przykładowo można by wymienić Apolloniusza z Tyany, a zwłaszcza Lukiana z Samosaty, u którego w Nigrinosie — istnieje otwarty atak na Rzym. Zjawisko to występuje nawet u Plutarcha, który jest chyba najbardziej typowym przedstawicielem tej synkretycznej kultury. Jednocześnie wśród Rzymian spotykamy się z przejawami pewnego lekceważącego sto-

sunku do Greków, czego dowodem może być pogardliwa nazwa *Graeculi* znana chociażby z satyr Juwenalisa.

Trzecia część książki (s. 289—343) poświęcona jest omówieniu specyfiki rozwoju Epiru i Macedonii. Były to prowincje typu przejściowego. Południowe ich części przypominały Achaję, północne zbliżały się raczej pod względem swej struktury gospodarczo-społecznej do Tracji i Ilirii, gdzie przetrwały jeszcze znaczne pozostałości wspólnoty pierwotnej. Jednak nawet w południowej części obu tych prowincji przejawy kryzysu niewolniczego sposobu produkcji nie były tak silne, jak w Achai. Wynikało to z zupełnie odrębnej przeszłości historycznej, późniejszego pojawienia się na tych terenach stosunków niewolnictwa.

Krótkie z konieczności zreferowanie głównych tez nie wyczerpuje całego bogactwa problematyki książki. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że autor kładąc tak silny nacisk na wydobyte specyfiki rozwoju badanych przez siebie prowincji, nie zawęża bynajmniej swych zainteresowań tylko do ich granic. Dzieje Grecji tego okresu rozpatruje on w jak najściślejszym powiązaniu z historią całego cesarstwa. Nie chodzi tu tylko o partie książki poświęcone ruchowi panhelleńskiemu, napadowi Kostoboków czy też kulturze, gdzie związek ten jest narzucony przez sam materiał. Również omawiając specyfikę stosunków gospodarczo-społecznych Grecji autor wysuwa szereg twierdzeń mających znaczenie i dla ogólnej syntezy tego okresu. Mimo że sama praca obejmuje dość wąski odcinek chronologiczny cechuje się ona w znacznym stopniu ujęciem nie statycznym lecz dynamicznym.

Książka Kudriacewa uderza po prostu bogactwem materiału erudycyjnego. Poszczególne twierdzenia są bardzo dokładnie udokumentowane. Autor w mistrzowski sposób analizuje niekiedy b. skąpe wiadomości, jakich nam dostarczają źródła literackie i epigraficzne. Należy podkreślić również b. dokładne opracowanie dotychczasowej literatury przedmiotu, między innymi i polskiej (w związku z dyskusją o etnicznej przynależności Kostoboków). Tym więc silniej odczuwa się podstawowy brak książki, jakim jest kompletne niewyzyskanie materiału archeologicznego oraz numizmatycznego. Wprawdzie na usprawiedliwienie autora można przytoczyć fakt, że wykopaliska z okresu rzymskiego, traktowane bardzo po macoszemu, przedstawiają się ilościowo znacznie skromniej, niż wykopaliska z okresu klasycznego, czy nawet hellenistycznego. Poza tym prześledzenie okresu upadku na podstawie materiału archeologicznego jest zadaniem znacznie trudniejszym, niż badanie na podstawie tegoż materiału okresu rozwoju. Niemniej przeto, właśnie w pracach poświęconych historii poszczególnych prowincji najłatwiej jest wyzyskać tę kategorię źródeł.

Brak ten nie powinien jednak zastępować ogólnych wadów książki Kudriacewa, która w pełni może uchodzić za przykład wzorowej monografii prowincji pokazując zarazem jak płodne mogą być tego typu badania.

Jerzy Kolendo

Benedykt Z i e n t a r a, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego. XIV — XVII w.*, Prace Instytutu Historycznego UW, Badania z dziejów rzemiosła i handlu w epoce feudalizmu pod redakcją Mariana M a ł o w i s t a t. 1, Warszawa 1954, s. 304, 1 mapa.

„Badania z dziejów rzemiosła i handlu w epoce feudalizmu“ pod redakcją Mariana M a ł o w i s t a mają na celu przede wszystkim zbadanie przełomu gospodarczego Polski feudalnej w okresie przewagi gospodarki czynszowej oraz w początkach rozwoju systemu folwarczno-pańszczyźnianego na materiale najważniej-